

LUB. KOMITET ROBOTN. OBRONY KRAJU.

DO BRONI!

Za Niepodległość Kraju i Wolność ludu pracującego

Robotnicy!

Po wiekowym wysiłku szeregu pokoleń odzyskana Niepodległość Polski, która niespełna dwa lata temu wyloniła się z krwawego odmetu wojny wszechświatowej, została znowu śmiertelnie zagrożona. Na ziemię rdzennie polską wkroczyły wojska bolszewickiego najeźdźcy, posuwając się coraz dalej w głąb kraju. Nie jest to już nawet orężna wyprawa szalonych ideologów, którym się zdaje, że kulą i bagnietem można zaprowadzić nowy ład społeczny u siebie i u innych, lecz jest to po prostu nawała głodnych i obdartych mas żołnierskich, które niosą Polsce ruinę ekonomiczną, głód, mord — wszystkie kłeski i okrucieństwa wojny, powodujące unieruchomienie przemysłu, drożyznę i wzmożenie się reakcji.

Robotnicy!

Jedna jest tylko siła, mogąca położyć tamę temu niszczycielskiemu zalewowi. Siłą tą jest zbrojny opór milionowych rzesz polskiego ludu pracującego, siłą tą jest polski robotnik i chłop, który pochwyli oręż w swe krzepkie dłonie. Albowiem o pokoju czy rozjemie, który tak wykrętnie został odrzucony przez rząd sowiecki, może być mowa nie wówczas, kiedy armie bolszewickie marzą o wkroczeniu do Warszawy, lecz wówczas, kiedy wróg odparty będzie poza granice ziem polskich. Proletariusz polski, broniąc nie-

ustępliwie niepodległości kraju, wykaże światu całemu, że sowieckie wojska nie niosą klasie robotniczej rewolucyjnego wyzwolenia, lecz tylko zniszczenie kapitalizmu, nie walczą z „panami polskimi“, ale napastują roboty, dybiąc na jego najświętsze prawo do wolności i samostanowienia kraju według własnej woli.

Dziś, gdy burżuazja, tknięta paniką, ucieka za granicę, uwłaszczając brylanty i złoto, gdy paskarze i spekulanci w popłochu ładują swe kuły i toboły, gdy tchórz obleciał wszelkich posiadaczy, — dziś proletariąt świadomy winien stanąć w obronie tego, co pozostało, w obronie własnej, w obronie ziemi i dobytku narodowego, stwierdzając krwią swoją niezaprzeczone prawo do wzięcia losów kraju w swoje ręce.

Idąc za przykładem robotniczej Warszawy, lubelska organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej, Narodowej Partii Robotniczej, Lubelska Rada Delegatów Robotniczych, Rada Związków Zawodowych ziem Lubelskiej, Lubelskie Stowarzyszenie Społecznych, Klub Radnych Socjalistycznych, Związek Zawodowy Kolejarzy i Stowarzyszenie Lokatorów m. Lublina, po odbyciu wspólnego zebrania w dn. 9 sierpnia r. b., powołały do życia **Lubelski Komitet Robotniczy Obrony Kraju**, który postawił sobie za zadanie utworzenie w jak najkrótszym czasie możliwie najliczniejszego **Oddziału Ochotniczego Robotników Lubelskich** celem obrony w pierwszym rządzie Lublina i Lubelszczyzny. Jednocześnie Komitet ten rozłoży jak najtroskliwszą opiekę nad rodzinami ochotników, czyniąc wszystkie możliwe zabiegi w celu uzyskania dla nich **zasiłków pieniężnych, pomocy aprowizacyjnej i mieszkaniowej**.

Robotnicy! Wybiła godzina czynu! Zapisujcie się tłumnie do Oddziału Ochotniczego Robotników Lubelskich. Zapisy przyjmowane są **codziennie od 9 do 12 g. r. i od 3 do 7 wiecz.:** 1) w Lub. Kom. Robotn. Obrony Kraju Krak.-Przedm. 70 (róg Szopena), 2) w Wydziale Wojskowym P.P.S. ul. Przemysłowa 9,

Do broni! Do walki o Niepodległość i Wolność!

Precz z najazdem! Niech żyje socjalizm!

Lubelski Komitet Robotniczy Obrony Kraju:

Andryka Władysław
Chyla Józef
Dybicki Stanisław
Ekiert Edward
Higierbergier Henryk
Klonowski Aleksander
Ławkowicz Leon
Łukasik Józef

Mirosław Stanisław
Pignan Jan
Reder Michał
Ryczek Jan
Sielski Franciszek
Szczeciński Stanisław
Zakrzewska Leontyna
Ziemnicki Stanisław

Lublin, dnia 12 sierpnia 1920 roku.

Wydrukowano w drukarni „Pracy” w Lublinie